

Obraz przestępczości nieletnich w Polsce

Ostatnio obserwujemy duże zainteresowanie społeczne problemem przestępczości nieletnich — chociaż problem istnieje zawsze, od dawna. Ale prezentowane obecnie w mediach szerokie informacje najczęściej w postaci sensacji, dają niepełny, zakłócony obraz problemu.

Nieletni przedstawiani są z jednej strony jako groźni sprawcy ciężkich przestępstw: tacy, którzy zabijają, napadają, gwałcą. Podkreśla się wielki wzrost przestępczości nieletnich. Z drugiej strony przedstawia się nieletnich jako „ofiary” różnych form przemocy stosowanej wobec nich w zakładach poprawczych, w warunkach naruszających ich prawa.

W związku z przedstawianym obrazem nieletnich groźnych dla społeczeństwa — zaczynają narastać tendencje do żądania surowych kar dla nieletnich, obniżenia wieku pełnej odpowiedzialności karnej do poniżej 17 lat. Należy zauważyć, że takie tendencje do wprowadzania surowszych a nawet surowych kar dla nieletnich mają charakter cykliczny, występują co jakiś czas nie tylko u nas. Szczególnie tendencje takie nasilają się jeśli zdarzy się tak drastyczny przypadek jak np. morderstwa starych kobiet dokonane przez nieletniego chłopca.

Warto przypomnieć, że tendencje do ogólnie surowego karania nieletnich występowały u nas niejednokrotnie, już bowiem w latach pięćdziesiątych w projektach kodeksu karnego PRL przewidywano zasadę pełnej odpowiedzialności karnej od 12 roku życia.

To też z wielkim krytycyzmem należy odnieść się do niektórych pomysłów jakie powstają obecnie odnośnie postępowania z nieletnimi, a zmierzających do nowelizacji obowiązujących przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w kierunku nadania im charakteru karnistycznego.

Z wielką uwagą należy przyrzeć się tym pomysłom, takim jak:

1. Obniżenie granicy wieku do 15 lat a nawet niżej dla pełnej odpowiedzialności karnej nieletnich za popełnienie niektórych poważnych przestępstw — zbrodni lub w ogóle obniżenie granicy wieku pełnej odpowiedzialności do lat 13;

2. Obligatoryjne stosowanie kar pozbawienia wolności wobec osób w wieku 15 lat lub poniżej popełniających zbrodnie (wymienione w art. 9 §2 k.k.);

Równie uważnie i krytycznie należy ocenić różne uzasadnienia wskazujące na rzekome korzyści wynikające z osadzenia nieletnich w zakładach karnych jako „przystosowanych do spełniania funkcji wychowawczych i poprawczych dysponujących stosownymi warunkami i środkami ochronnymi oraz szerokim wachlarzem środków bezpieczeństwa”

Obowiązująca u nas od 1983 r. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. przewiduje, że: wobec nieletnich sprawców czynów karalnych w wieku 13—16 lat stosuje się środki wychowawcze (upo-

mnienie, zobowiązanie do określonego postępowania, nadzory (kuratora, rodziców), skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, umieszczenie w zakładzie wychowawczym, placówce opiekuńczo-wychowawczej i inne

Katalog środków obok wychowawczych przewiduje także poprawcze tj. umieszczenie w zakładzie poprawczym: bezwzględne i z zawieszeniem. Sąd rodzinny może stosować zakład poprawczy wobec nieletnich sprawców czynów karalnych, którzy wykazują wysoki stopień demoralizacji a za stosowaniem takiego środka przemawiają okoliczności i charakter czynu — zwłaszcza, gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokują resocjalizacji nieletniego. Pobyt w zakładzie poprawczym może trwać aż do ukończenia 21 r.ż.

Przewidziana jest też możliwość, w szczególnych przypadkach, stosowania kar wobec nieletnich, którzy w chwili czynu mieli już ukończone 16 lat. Kodeks karny w art. 9 §2 przewiduje, że: odpowiedzialność karna nieletniego, który w chwili czynu miał ukończone lat 16 a nie ukończył jeszcze 17 lat, może następować gdy chodzi o niektóre przestępstwa wymienione w art. 9 §2; jest to umyślne zabójstwo (art. 148 §1 k.k.), kwalifikowane zgwałcenia tj. działanie ze szczególnym okrucieństwem albo działanie wspólnie z innymi osobami (art. 168 §2 k.k.), rozbój (art. 210 §1 i §2 k.k.), umyślne spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego (art. 136 §1 k.k.), albo pożaru (art. 138 §1 k.k.), umyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 155 §1 k.k.). Są to ciężkie przestępstwa pospolite — zbrodnie (oprócz czynu z art. 155 §1), zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku umyślnego zabójstwa karą od 8 lat pozbawienia wolności. Aby jednak 16-letni nieletni, który dopuścił się czynu będącego zbrodnią lub innego wymienionego w art. 9 §2 k.k. mógł odpowiadać na zasadzie kodeksu karnego tak jak osoba dorosła i być skazany na karę pozbawienia wolności muszą być spełnione wymienione w art. 9 §2 k.k. warunki: „jeżeli okoliczności sprawy oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy za tym przemawiają, a zwłaszcza gdy poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”.

Sprawami nieletnich sprawców czynów karalnych zajmują się u nas Sądy Rodzinne orzekając środki wychowawcze lub poprawcze. W razie konieczności nieletni może być zatrzymany w schronisku dla nieletnich (nie w areszcie).

Obowiązująca ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich jest odrębnym aktem prawnym regulującym całość zagadnienia, łącznie z przepisami postępowania, jak i wykonywania środków.

Należy podkreślić, że zarówno ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich jak i cały system postępowania z nieletnimi w Polsce jest zgodny ze standardami międzynarodowymi, z obowiązującą Konwencją o prawach dziecka, z zaleceniami — że dobro dziecka jest naczelną dyrektywą działania wszelkich władz. W tym duchu wypowiadają się także Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości Nieletnich (Rezolucja Z.O.40/33) określając, że system wymiaru sprawiedliwości

powinien mieć na uwadze dobro nieletniego, a każda reakcja, z jaką spotka się nieletni przestępca będzie odpowiednio uwzględniać okoliczności czynu i osobę sprawcy.

Obecni zwolennicy surowego karania nieletnich zapominają zdaje się o zaleceniach konwencji międzynarodowych, o standardach europejskich, z którymi równamy różne dziedziny prawa. A w zdecydowanej większości państw europejskich górna granica nieletniości wynosi 18 lat.

Zwolennicy surowego karania nieletnich nie wysuwają też uzasadnienia czemu miałyby służyć te kary — prewencji ogólnej, prewencji szczególnej, czy po prostu tylko odpłacie.

Podnosi się też obecnie, że przestępczość u nas wzrasta, nieletni popełniają poważne agresywne przestępstwa.

Jeżeli prześledzi się dane statystyki wydawanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości to widzimy, że rzeczywiście liczby nieletnich, wobec których sądy rodzinne stosowały środki za czyny karalne — zwiększają się. Liczby takich nieletnich w wieku 13–16 lat wynosiły w kolejnych latach od 1984 do 1992: 9260; 9545; 8199; 10895; 9000; 9750; 10200; 12250; 12200. Porównanie współczynników tj. liczby tych nieletnich na 10 tys. dzieci w wieku 13–16 lat także wykazuje wzrost przestępczości nieletnich; i wynosiły one w kolejnych latach: 45,4; 45,7; 38,0; 48,8; 38,8; 40,6; 42,5; 47,7; 48,3.

Ale ten wzrost, jak widzimy, nie jest równomierny.

Jaka jest przestępczość nieletnich? Analizując to zagadnienie trzeba pamiętać, że nieletni żyją w naszym społeczeństwie, wszystko więc co dzieje się wokół ma na nich wpływ.

Przestępczość nieletnich jest też w pewnym stopniu odbiciem przestępczości dorosłych. Przestępstwa popełniane przez nieletnich nabierają pewnych cech przestępstw popełnianych przez dorosłych. Obserwowane obecnie zbrutalizowanie przestępczości dorosłych, nie pozostaje więc bez wpływu na przestępczość nieletnich. Ale czy rzeczywiście ta przestępczość nieletnich jest tak groźna jak to przedstawia się w środkach przekazu?

Jeżeli rozpatrujemy dane statystyki sądowej to widzimy, że ponad 80% nieletnich w wieku 13–16 lat, których sprawy rozpatrywały sądy rodzinne popełniła przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże z włamaniem i inne kradzieże). Tak było zawsze, największa liczba nieletnich dokonywała włamań, tylko że dawniej nieletni włamywali się do gołębników po gołębnie lub do piwnic aby zabrać słoiki z kompotem. A obecnie włamują się do samochodów aby zabrać akcesoria.

Natomiast nieletni popełniający przestępstwa poważne — zbrodnie stanowią niewielki odsetek, wynoszący w kolejnych latach 1984–1992: 5,6%, 5,0%, 5,4%, 4,8%, 4,1%, 4,0%, 3,6%, 4,6%, 5,9%. Odsetki te utrzymują się więc od lat na zbliżonym poziomie 4–6%. Liczby nieletnich, którzy popełnili te przestępstwa są niewielkie i wynosiły w kolejnych latach 1984–1992: zabójstwo — 4, 0, 3, 7, 10, 6, 9, 17, 16 nieletnich; zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem lub zbiorowe: 63, 60, 71, 71, 49, 30, 25, 37, 34 nieletnich; ciężkie uszkodzenie ciała: 10, 12, 9, 5, 12, 14, 3, 7, 14 nieletnich; rozboje: 447, 407, 354, 443, 299, 345, 336, 505, 660 nieletnich.

Jak widzimy wśród nieletnich sprawców poważnych przestępstw główną grupę stanowią sprawcy rozbojów. Ale tu należy zaznaczyć, że ta kategoria czynów jakimi są rozboje jest bardzo zróżnicowana, są wśród nich czyny poważne (i tych jest proporcjonalnie znacznie mniej) i takie o małym ciężarze gatunkowym. Reakcja wobec sprawców takich zbrodni musi więc być zróżnicowana.

I jeszcze jedna informacja, na którą należy zwrócić uwagę: liczby nieletnich wobec których orzeczono kary pozbawienia wolności za popełnienie poważnych przestępstw — zbrodni wynosiły w kolejnych latach 1984—1992: 7, 2, 6, 2, 9, 3, 3, 5, 4 nieletnich.

Rozważając całość problemu przestępczości nieletnich, a więc i zagadnienie rozwiązania problemu, musimy pamiętać że od dawna, w kryminologii wiadomo, że właściwym i skutecznym działaniem jest profilaktyka a nie represja. Reakcja zaś wymiaru sprawiedliwości na niezgodne z prawem zachowania nieletnich może czasem budzić zastrzeżenia. Nie zawsze wykorzystuje się przewidziane w ustawie o postępowaniu wobec nieletnich środki wychowawcze. W wielu wypadkach postępowania wobec nieletnich są niesłusznie umarzane (około 1/3 umorzeń postępowań jest nieuzasadniona). Ten fakt sugeruje, że nie ma dostatecznej reakcji ze strony sądu na zachowanie nieletniego. Najczęściej orzekanym środkiem jest nadzór kuratora — od lat oceniany krytycznie z uwagi na niedomogi organizacyjne, brak dostatecznej kadry itp.

Trzeba też podkreślić, że podatność nieletniego na reakcję wobec jego zachowania jest najwyższa przy pierwszej, najdalej przy drugiej sprawie, a zatem dbać trzeba o właściwą reakcję wobec pierwszych zachowań nieletnich.

Natomiast pozytywnie należy ocenić tendencje do stosowania środka umieszczenia w zakładzie poprawczym wyjątkowo małej liczby nieletnich (poniżej 4%).

Wśród nieletnich sprawców czynów karalnych istnieje, i istniała zawsze, kategoria zdemoralizowanych, agresywnych, uporczywych sprawców. Co można z nimi robić? Konieczne wobec nich jest zastosowanie środków instytucjonalnych — zakładu o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Tacy nieletni wymagają szczególnych, obok wzmożonej kontroli zachowania, środków wychowawczych i leczniczych.

Czy trudności, które występują obecnie w praktyce funkcjonowania niektórych zakładów poprawczych mają prowadzić do pochopnego sięgania po karę pozbawienia wolności? Jest to pozornie być może łatwiejsze, ale tylko pozornie.

Czy kara więzienia stosowana wobec coraz młodszych sprawców czynów karalnych może być tutaj rozwiązaniem skutecznym? Czy może być właściwym środkiem obrony społeczeństwa przed przestępczością nieletnich?

Kara więzienia stosowana wobec bardzo młodych ludzi włącza ich w podkulturę przestępczą, rodzi agresję, a późniejsze ich funkcjonowanie na wolności jest dalece utrudnione.

Co zrobi społeczeństwo z tymi młodymi ludźmi, gdy w przyszłości wyjdą oni na wolność?

Chcąc rozwiązać problem przestępczości nieletnich projektujemy więc działania profilaktyczne, nowe środki wychowawcze, właściwe ich realizowanie, dobrą organizację zakładów dla młodzieży

Należy jak najszybciej zrezygnować ze stygmatyzującej nazwy „zakład poprawczy”, która została jeszcze zwulgaryzowana do nazwy „poprawczak”. Potrzebne są zakłady lub domy dla młodzieży odpowiednio sprofilowane – od otwartych, półotwartych do wymagających bardziej intensywnej opieki – stosujące nowoczesne właściwe metody wychowawcze.

Należy przeciwstawiać się pomysłom stosowania kar wobec nieletnich i urządzania dla nich zakładów karnych.